Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 216. Niedziela 13 Listopada 1921 r. Rok XII.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Z naszych stosunków.

Czy sejm będzie rozwiązany? Ustąpienie naczelnika państwa.

Sosnowiec, 13 listopada.

Mowa premjera Ponikowskiego w Krakowie, jakoteż wystąpienia, zarządzenia i projekty p. Michalskiego zaczynają się coraz mniej podobać naszemu sejmowi suwerennemu, którego prawica i lewica coraz śmielej atakują rząd. Zaczyna się więc znów chaosik, którego wynikiem jest ponowne obniżenie się kursu naszej marki.

Nasz sejm ma to do siebie, że nie liczy się z opinją publiczną, która stanęła ławą za rządem obecnym, czego dowodzą ciągłe uznania telegraficzne, wysyłane do min. Michalskiego przez zrzeszenia zawodowe i instytucje społeczne.

Na ostatnim posiedzeniu konwentu senjorów po krytyce rządu pozwolono sobie stwierdzić, że opinja publiczna ma o sejmie wyobrażenie, nie odpowiadające pojęciu europejskiemu o parlamencie!

Że sejm nasz nie liczy się z opinją publiczną, o tym wiemy dawno. Przecież ta opinja oddawna domaga się bezskutecznie ustąpienia sejmu, który, jak widać ze wszystkiego, nie dorósł do swego zadania.

Powołany w celach ściśle określonych, mianowicie do uchwalenia konstytucji, sejm nasz zajmuje się dziś wszystkim i niczym. Wszystkim — gdyż wnika w najdrobniejsze sprawy naszego życia; niczym—gdyż faktycznie niczego dotąd nie dokazał. Chęci za uczynek nie wystarczą. Wobec tego dziwićby się należało raczej, że sejm nasz chce uczyć opinję publiczną, przyrównywując się do parlamentów europejskich.

Na tym samym posiedzeniu konwentu senjorów nawet ci posłowie, którzy sami domagają się rozwiązania sejmu, prywatnie wskazują, że sejm obecny ma jeszcze wiele spraw do załatwienia.

Nie wątpimy w to bynajmniej. Nie tylko ten sejm, ale każdy inny mieć będzie wiele spraw do załatwienia, gdyż państwo nasze jest organizmem żywym. Gdyby więc obecny sejm suwerenny chciał odejść wówczas, gdy już nic nie będzie miał do roboty, to nigdybyśmy się go pozbyć nie mogli. Tymczasem kraj cały żąda rozwiązania sejmu, ufa bowiem, że po smutnym doświadczeniu z analfabetami w roli posłów, społeczeństwo powoła na prawodawców ludzi, którzy mają po temu dane.

Sprawa ustąpienia naczelnika państwa w związku ze sprawą wileńską, zdaje się, została zbytnio rozdmuchana. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że poglądy sejmu i rządu oraz naczelnika państwa dadzą się uzgodnić i że do zrzeczenia się godności przez naczelnika Piłsudskiego nie dojdzie. Dążyć do takiego załatwienia sprawy winniśmy wszyscy, gdyż, doprawdy, wstrząs, któryby groził państwu z tego powodu, byłby bardzo niebezpieczny.

My znamy nasze partje i partyjki. Wiemy przecież, co one potrafią nawet przy zmianach gabinetu, a cóż dopiero działoby się, gdyby należało przystąpić do wyboru prezydenta Rzeczypospolitej.

Odsuńmy więc tę ewentualność na czas późniejszy, gdy już wszystkie sprawy najżywotniejsze zostaną załatwione, a zwła-

szcza gdy granice Polski przestaną gubić się we mgle niepewności.

(r.).

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— Wbrew wszelkim zaprzeczeniom władze polskie mają w ręku dokumenty, stwierdzające, że w marcu r. b. stanął w Wiedniu układ polityczno-wojskowy między Ukrainą sowiecką Rakowskiego, a rządem Petruszewicza. Układ podkreśla, że oba rządy dążą za wszelką cenę do wyzwolenia Wołynia i wschodniej Małopolski z pod panowania polskiego. Rakowski zobowiązuje się udzielić pomocy pieniężnej oraz dać wyekwipowanie na 100,000 armję. Petruszewicz obiecuje oddać do dyspozycji wojska znajdujące się w Czecho-Słowacji, rzekomo 50,000. Po usunięciu polaków z Wołynia i wschodniej Małopolski miała powstać zachodnia republika ukraińska w ścisłej federacji z Ukrainą sowiecką.

— Na południowym Uralu znacjonalizowane fabryki metalurgiczne przechodzą na 12 godzinny dzień roboczy, przy płacy akordowej.

— „Berliner Tageblatt" komunikuje, że przybyły do Berlina poseł sowiecki w Warszawie, Karachan, ciężko zaniemógł i nie mógł dotąd porozumieć się z rządem niemieckim w sprawach, dla których przyjechał do Berlina.

— Wczoraj przybyli do Warszawy z Wilna gen. Żeligowski i przewodniczący komisji kontrolującej rady ligi narodów płk. Chardigny. Przyjazd ich jest, jak się należy domyślać, spowodowany sytuacją, w jakiej znalazła się w ostatnich dniach sprawa wyborów w Wileńszczyźnie.

— O powstaniu na Ukrainie donosi „Ridnyj kraj", między innymi, że powstańcy nękają zajadle „galicyjskie" oddziały komunistyczne, liczni galicyjscy czerwonogwardziści uciekają za Zbrucz.

Powinno ich tu spotkać stosowne przyjęcie.

Dalej dowiadujemy się, że Kamieniec Podolski znowu okrążyły oddziały powstańcze im. Karmeluka, na których czele stoi ataman „Zub". Pod Parajówką wycięto karny oddział sowiecki.

Za Płoskirowem zaś jacyś „Czarni Zaporożcy" uderzyli na tyły wojsk sowieckich i zdobyli większy łup.

— Jak donosi oficjalny organ gdańskich eksporterów i importerów „Der Osten" gdańska izba handlowa postanowiła na walnym zebraniu urządzić w jesieni roku 1922 jarmark gdański.

— Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji daninowej uchwalono ustawę o daninie w brzmieniu rządowym.

Anglicy zbliżają się do Polski.

Londyn, 11 listopada.

(Ag. Reutera.)

Wśród angielskich oficjalistów sfer finansowo handlowych nastąpił w ostatnich dniach znamienny zwrot na korzyść Polski.

Sfery te proponują zajęcie innego stanowiska wobec Polski, niż dotychczasowe, które było dla handlu angielskiego wprost szkodliwym. Ustać ma taktyka obojętności, stosowana aż do chwili obecnej. W tym celu ma przybyć do Warszawy grupa finansistów i kupców angielskich, celem zawarcia układów handlowych, których wartość wyniosłaby kilka miljonów funtów sterlingów. Wydaje się, że anglicy zamierzają umieścić w Polsce poważne kapitały w przedsiębiorstwach, dających duże zyski dzięki niskiej wartości marki polskiej. Finansiści angielscy sądzą, że przyznanie górnośląskiego węgla Polsce umożliwi jej rozwój przemysłowo gospodarczy pod warunkiem, że rozwój ten poprą kapitały obce. W Polsce panuje ład i lokata kapitałów nie tylko nie przedstawia ryzyka, lecz nawet poważne zyski. W kołach poinformowanych przypisują zmianę stanowisko Anglji wobec Polski raportom, przesyłanym Londynowi przez przedstawicieli angielskich z Warszawy.

Ankieta o ankiecie.

Co mówią czytelnicy „Iskry".

Sosnowiec, 12 listopada.

Redakcję naszą zaciekawiło pytanie, jak odnieśli się czytelnicy do drukowanej niedawno ankiety „Przyszłość Zagłębia Dąbrowskiego po przyłączeniu G. Śląska do Polski".

Zapytany w tej kwestji jeden z naszych czytelników, mieszczający od czasu do czasu swe artykuły w „Iskrze", były dyrektor kopalni węgla T-wa Bogurajewskiego w Rosji inżynier górniczy Erazm Fryczkowski odpowiedział:

— Myśl zrobienia ankiety w tej kwestji trzeba uznać za bardzo szczęśliwą i wywołała ona bezwątpienia wielkie zainteresowanie. Zebrane jednak opinje nie wyświetlają dostatecznie sprawy, gdyż żadna z nich, z wyjątkiem chyba opinji p. Siwczyńskiego, nie daje odpowiedzi na pytanie, zawarte w tytule ankiety.

— Dla bardzo prostej przyczyny. Mężowie, których panowie zapytywali, z wyjątkiem powtarzam p. Siwczyńskiego, nie podkreślili jasno tego, że Zagłębie Dąbrowskie, a z nim razem i miasto Sosnowiec, z przyłączeniem G. Śląska do Polski, tracą.

— Tracą!?

— Tak jest. Przedewszystkim tracą na swym blasku.

— Dla jakiej że to przyczyny?

Dla tej prostej, że Zagłębie Dąbrowskie przestaje być głównym źródłem węgla dla Polski. Równe znaczenie, jeżeli nie większe, będą miały Zagłębia: Katowickie, Królewskiej Huty, Pszczyńskie, Rybnickie i t. d. Trzeba się spodziewać, że nawet nastąpi redukcja w tytule i że dotychczasowa szumna nazwa „Zagłębie Dąbrowskie" będzie zmieniona na Rejon Dąbrowski" lub „Okręg Dąbrowski".

— Więc Sosnowiec?..

— Sosnowiec zamiast jak dotychczas być stolicą węglową Polski zostanie jednym ze znaczniejszych miast jednego z okręgów Zagłębia węglowego polskiego.

— Jakież więc miasto będzie stolicą węglową?

— Przypuszczam Kraków, albo Warszawa. Kraków ma tę dodatnią stronę, że jest najbliższym wielkim centrum miejskim. Warszawa zaś posiada tę zaletę, że mieści w swych murach wszystkie władze centralne, do których zarządy kopalni potrzebują się często zwracać.

— Któreż z miast podług pana zwycięży?

— O ileby sprawa miała się rozwiązać sama przez się, to ciążenie w stronę Warszawy powinnoby przeważyć. Trzeba się jednak spodziewać interwencji rządu. Chcąc podnieść blask miasta Krakowa, zbliżyć ludzi praktyki z ludźmi wiedzy, pracującymi w akademji górniczej krakowskiej, rząd zechce zapewne wyznaczyć Kraków na siedzibę Rady zjazdu przemysłowców górniczych całego Zagłębia polskiego.

— Cóż wtedy Rada zjazdu w Dąbrowie?

— Przestanie albo zupełnie istnieć, albo zmieni się na radę zjazdu rejonową.

— Czy w innych krajach istnieje takie ugrupowanie roli miast, jakie pan naszkicował.

— Owszem. W Rosji do ostatnich czasów rolę Sosnowca odgrywała Józowka, rolę zaś Krakowa — Charków.

— Czy kwestja przyszłego centrum górniczego była już rozwiązana w sferach górniczych?

— Nie umiem panu na to odpowiedzieć. W sprawie tej moglibyśmy panowie zasięgnąć informacji u teraźniejszego prezesa Rady zjazdu p. St. Skarbińskiego, dyrektora kop. „Grodziec".

— Więc podług pana nasze Zagłębie z rzędu gwiazd polskich pierwszej wielkości zejdzie do rzędu drugiego.

— Bez wątpienia.

— Czy odbije się to na stronie ekonomicznej naszej okolicy?

— O, naturalnie. Przedewszystkiem w Zagłębiu Dąbrowskiem rozwój przemysłu pomocniczego, pracującego dla górnictwa. Takie fabryki, jak artykułów elektrotechnicznych, technicznych i t. d. mają to do siebie, iż potrzebują sąsiedztwa z zarządami tych przedsiębiorstw dla których pracują, gdyż zakupy uskuteczniają zwykle zarządy. O ileby więc centrum górnicze było w Krakowie, to lepszym terenem byłby wówczas Kraków, aniżeli Sosnowiec. Że takby się stało najlepszym dowodem Górny Śląsk. Zarządy tamtejszych kopalń były nie na miejscu, lecz przeważnie w Berlinie. Jako rezultat, przemysł pomocniczy rozwinął się świetnie w Berlinie, a nie na G. Śląsku.

— Cóż z handlem?

— To samo odbije się i na handlu. Przedewszystkim wszystkie biura techniczne, znajdujące się w Sosnowcu o ile nie zechcą zejść do poziomu sklepów detalicznych, pierwsze będą musiały przefrunąć do centrum górniczego. Sprawa ta bliżej mię zajmuje, gdyż sam zakładam biuro techniczne.

— To się panu widocznie powodzi, jeżeli po niedawnym powrocie z Rosji, już zakłada pan swe biuro?

— Ależ gdzież tam. Dotychczas, zupełnie odwrotnie. Dla tego to, właśnie, że się nie powodzi, zdecydowałem się porzucić pracę na kopalni, a wziąć się do handlu. Trzeba spróbować szczęścia i w tej gałęzi pracy.

— Czyżby na kopalniach ruchliwa jednostka nie mogła sobie znaleźć pola do popisu?

— Chyba jakaś wyjątkowo szczęśliwa. Obecnie w Zagłębiu Dąbrowskim daje się odczuć taki nadmiar inżynierów górniczych na wszystkich stanowiskach, że o jakimś posunięciu się w hierarchji górniczej trudno marzyć.

— W takim razie, wieść o przyłączeniu G. Śląska do Polski inżynierja górnicza zapewne przyjęła radośnie?

— Za słabo powiedzieć radośnie — entuzjastycznie. Jest to przecież zapowiedź nowego lepszego życia.

— Czy się przygotowują inżynierowie górniczy do wyjazdu na G. Śląsk.

— O tym panom nie powiem. W sprawie tej mógłby panom udzielić wyjaśnień najwiarygodniejszych chyba prezes związku górników i hutników inż. Raźniewski z kopalni „Grodziec".

— A zatym ogólne pańskie zdanie o przyszłości Zagłębia Dąbrowskiego?

— Wróżę dobre prosperowanie.

— Więc pan nie zgadza się z opinją p. Jagiełłowicza, że Sosnowiec będzie odgrywał rolę Lwowa na zachodzie.

— Może w handlu artykułami aptecznymi Sosnowiec dla Polski będzie tym, czym Lwów dla Rosji; wątpliwą jednak jest rzeczą, czy takie porównanie możnaby zrobić dla innych branż.

Na tym urwała się rozmowa z nietracącym pogody ducha mimo niepowodzeń, miłym biesiadnikiem.

X.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

193.

— I sądzisz — zawołała gwałtownie Joanna — że ja objawię Łucji, jaka krew płynie w jej żyłach?.. że do boleści opuszczenia dodam to straszne cierpienie niezasłużonej hańby? Ach! nie licz na mnie w tym razie panie Lucjanie! Nie zdołam tego uczynić!.. nie będę miała odwagi!

— Ależ niepodobna zostawić Łucji w błędnym mniemaniu, skutkiem czego, srożejby potym cierpiała...

Roznosicielka dusiła się w łkaniach. Nie rzekłszy ani słowa, zwróciła się ku drzwiom.

— Matko Elizo... — zawołał Lucjan, biegnąc ku niej i chwytając ją za rękę.

Joanna szybko takową usunęła.

— Żegnaj pan... panie Labroue — wyrzekła, zalana łzami, wybiegając tak szybko, iż młodzieniec zatrzymać jej nie zdołał.

— Biedna Łucja! — wyszepnął upadając na krzesło. — Biedne, ukochane dziewczę! O! czemuż jesteś córką Joanny Fortier!..

Długi czas siedział pogrążony w niemej boleści, nie czując, iż łzy strugą mu po policzkach spływały. Nagle podniósł się, złożył protokuł, schował go do kieszeni i wsiadłszy w fiakr, oczekujący przed domem, kazał się wieść na ulicę Murillo.

* * *

Joanna wyszedłszy od Lucjana, dozwoliła łzom płynąć swobodnie. Zbiegłszy ze schodów z pośpiechem, szła przyśpieszonym krokiem, jak obłąkana, potrącając przechodniów. Głośno i bezustannie powtarzała:

— Mója córka!.. Łucja jest moją córką.. Odnalazłam me dziecię!

Zwolna świeże powietrze ją uspokoiło, gorączka paląca jej krew, tętniąca w skroniach, niknęła.

Przybywszy na stację du Hawre, wzięła fiakr, jadąc na ulicę Bourbon. W drodze rozmyślać poczęła.

— Ach! Bóg mi powrócił jedno z mych dzieci nareszcie. Widując Łucję codziennie, coraz ją więcej kochałam. Była szczęśliwą i ja przy niej szczęśliwą się czułam. Lecz oto nadeszła chwila, gdzie mam w me dziecię straszliwym ciosem uderzyć!.. Jakaż fatalność zbudziła w sercu mej córki miłość dla syna człowieka, o którego zamordowanie mnie oskarżają?.. Hańba zbrodni, jakiej nie popełniłam, niesłuszność rzuconego na mnie potępienia, spadną na niewinne to dziewczę! A ja nie mogę nic powiedzieć Lucjanowi Labroue... nie mogę wyjawić Łucji: „Jestem twą matką!" ponieważ zarazem dodać by należało: „Ponieważ jestem twą matką, narzeczony opuszcza cię! Z przyczyny, iż jestem twą matką cierpieć i płakać musimy!.." Ach! to okropne... przerażające! I mnie... mnie to Lucjan wybrał, abym oznajmiła temu dziewczęciu, bym jej powiedziała: „Kochasz!.. ta miłość jest twoim życiem... A więc wypędź z serca tę miłość... wypędź ją bez nadziei... Córka występnej matki nie może nosić nazwiska uczciwego człowieka!." Ach! czyliż zdołam jej to powiedzieć?.. Usłyszawszy, będzie przeklinała swą matkę! Nie!.. nie... ja tego jej nie powiem! Lucjan nie ukaże się więcej... zrazu będzie niespokojna.. będzie cierpiała, alež ja będę się ją starała pocieszyć! Nie umrze z miłości, gdym ja nie umarła ze wstydu i hańby!

Fiakr zatrzymał się przed domem, przy ulicy de Bourbon.

Joanna zapłaciwszy woźnicy, szybko weszła w bramę. Pragnęła co rychlej uścisnąć swą córkę.

Odźwierną zastąpiła jej drogę.

— Matko Elizo! — wołała — pan Lucjan Labroue, nasz dawny lokator był tutaj.

— Tak?.. — odrzekła roznosicielka, udając zdziwienie.

— Nie widziałaś się z nim pani w piekarni? On tam miał jechać...

— Nie; wcale go nie widziałam. Widać, iż nie było nic tak ważnego, skoro nie przybył.

— Rozmawiając ze mną, miał tak dziwną minę...

— Był mocno zajętym.. wiele pracuje. Panna Łucja jest w domu u siebie?

— Wróciła już od dawna.

— Idę więc do niej.

Joanna szybko przebiegła schody. Dosięgnąwszy ostatniego piętra, zatrzymała się przy drzwiach mieszkania młodej szwaczki, złamana strasznym wzruszeniem. Jej córka tam była!.. Zobaczy ją, uściśnie, lecz musi milczeć wobec niej, musi dla niej pozostać tylko matką Elizą, roznosicielką chleba.

Otworzyła drzwi i weszła.

Łucja, siedząc nad pracą, odwróciła głowę.

Wdowa Fortier przyzwała wszystkich sił, ażeby się nie zdradzić, by nie wykrzyknąć, otwarłszy ramiona dziewczęciu:

— Pójdź... uściśnij swą matkę!

(c. d. n.)

Eksport Zagłębia Dąbrowskiego.

Co i kto wywozi zagranicę?

Sosnowiec, 11 listopada.

Przemysł Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczyna się interesować eksportem. Dziś mamy do zanotowania bodaj o jednym z najpoważniejszych kroków, jakie poczyniono w kierunku uruchomienia eksportu wyrobów Zagłębia Dąbrowskiego, dzięki zainteresowaniu się sprawami eksportowymi znanej nietylko u nas, ale i w całym kraju firmy „Piast".

Jak się dowiadujemy, firma „Piast" posiada własny oddział eksportowy w Gdańsku, przy którym organizuje się nawet wystawę wyrobów polskiego przemysłu, nadających się do eksportu, kierowaną przez dzielnych kupców ekspertów polaków.

Sprawę naszego eksportu traktuje oddział firmy „Piast" nadzwyczaj poważnie. Pierwsze zamówienia dla polskiego przemysłu żelaznego udzielone zostało przez importerów szwedzkich firmie „Piast" na lano kute wyroby, a mianowicie łączniki firmy Ernest Erbe w Zawierciu, której przedstawicielstwo eksportowe firma „Piast" posiada.

Są to pierwsze poważniejsze kroki, a należy oczekiwać, że i w dalszym ciągu rozwój eksportowy przybierać będzie coraz to większe rozmiary.

Od szeregu miesięcy posiada firma „Piast" przedstawicielstwo eksportowe w Gdańsku Towarzystwa akcyjnego „Wiek", cementownia w Zawierciu. Nieomal co tydzień opuszczają statki, naładowane cementem port gdański do najodleglejszych zakątków świata, jak np południowej Afryki, Kuby, Jamajki, a nawet w ubiegłym tygodniu załadowano większą ilość cementu do Palestyny.

Nie należy nam zapomnieć o olbrzymich wprost trudnościach, jakie powstają przy zamierzeniach sprzedaży polskich fabrykatów firmom zagranicznym. Zagranica jest bowiem uprzedzona do wyrobów polskich, nie ma do nich zaufania i w tym właśnie leży sęk, który wymaga nadzwyczaj energicznej i usilnej pracy, ażeby zyskać zaufanie i udowodnić, że i polski przemysł umie pracować.

Tej ciężkiej pracy właśnie podjęła się firma „Piast" nie szczędząc kosztów i zabiegów, wysyłając do Szwecji, Anglji, Holandji, Francji swoich ludzi, celem nawiązania stosunków handlowych ze światem przemysłowym i wpajania poszczególnym zainteresowanym importerom, że wyroby polskie równać się mogą w zupełności co do jakości i ceny z zagranicznymi.

Jak się dowiadujemy, zainteresowały się dalsze jeszcze przedsiębiorstwa sprawami eksportowymi, kierowanemi przez firmę „Piast", a mianowicie T-wo sosnowieckich fabryk rur i żelaza, firma „Westen" w Olkuszu i inne.

Miejmy nadzieję, że trudne prace, zainicjowane i podjęte przez firmę „Piast", przyczynią się do dalszego rozwoju naszego eksportu i skłonią nasz przemysł do opuszczenia dotychczasowych ciasnych ramek, które nie nadają się dla wielkiego przemysłu, ograniczając zbyt swoich wyrobów wyłącznie dla kraju.

W interesie państwa leży właśnie popieranie eksportu i dlatego też uważamy, że przemysł nasz powinien baczne oko zwrócić na wywóz swoich wyrobów.

Przed wojną eksportowano głównie do Rosji, ponieważ teraz eksport do Rosji jest niemożliwy, dlatego należy się zastosować do życzeń innych krajów, aby módz konkurować z przemysłem zagranicznym.

n.

Kronika.

Kalendarzyk.

13 niedziela	Dziś Stanisława.
	Jutro Jozefata.
	Wsch. słońca 6 m 8
	Zach. „ 5 m 26

Pada śnieg...

(Drukowane już przed laty.)

Pada śnieg, pada śnieg,
Babę wnet ulepię:
Z lodu pierś, z lodu pierś,
Z węgla zrobię ślepie..

Różem jej, różem jej
Pomaluję usta.
Duży kok przypnę też,
Wewnątrz będzie pusta!..

Patrzy ten, patrzy ów.
Heca to prawdziwa:
Z lodu twór, baba-śnieg,
A jakoby żywa!

Wiktor Monsiorski.

Baczność! Prosimy nam donieść, gdzie przebywa obywatel Witek Antoni z Rozbarku, pow. bytomskiego, który był podczas powstania w II komp. baonu wartowniczego (Kiliński) i po likwidacji powstania przebywał w obozie uchodźców w Jankowicach (powiat chrzanowski Polska).

Informacje wszelkie prosimy nadesłać do zarządu gł. Związku byłych powstańców w Małej Dąbrówce (Ejchenau) ul. Katowicka 12 G. Śląsk.

Kto pierwszy? W wielu miastach, jak widać z ogłoszeń w prasie, cukiernie i restauracje zaczynają obniżać wyśrubowane niepomiernie ceny za jadło i napoje. Sądzimy, że już najwyższy czas, by i w Zagłębiu pp. restauratorzy i cukiernicy przystąpili do akcji walki z drożyzną i zniżyli ceny na razie choćby o 10 do 20 proc. Byłoby to i po obywatelsku i po kupiecku.

Zniżka cen. Koło hurtowników gałęzi włókienniczej przy stowarzyszeniu kupców polskich łącznie z sekcją włókienniczą centralnego Związku kupców, obniżyło w dalszym ciągu ceny jak następuje: Bawełna surówka, tkaniny zielone i farbowane 35 proc., wełny męskie 25 proc., wełny damskie 30 procent.

Ostatnia miłość ma zwykle ten sam urok, a niekiedy i większy, niż miłość pierwsza. Nic dziwnego, że w „Zaciszu", gdzie wyświetlany jest dramat sześcioaktowy pod takim tytułem widzowie dobijają się o miejsca, zwłaszcza, że chodzi tu o miłość księcia Reichstackiego. Jest to dramat historyczny, pełen intryg i niespodzianek zaciekawiający nadzwyczajnie. Na dobitkę rola główna spoczywa w rękach Mia May.

Jeszcze echa pożaru w Sosnowcu. Chcąc zadość uczynić bezstronności i sprawiedliwości konstatujemy na tym miejscu, że do akcji ratowniczej podczas pamiętnego pożaru warsztatów mechanicznych dawniej p. Stefana Mrokowskiego, obecnie „Dźwigni", przy ul. Warszawskiej Nr. 6 pierwsze przybyły skonsygnowane przez nadkomisarza Strzeleckiego brygady policji I komisarjatu w Sosnowcu. Tylko dzięki energji policjantów i ich poświęceniu ocalały akta magistrackie. Oni to z całym poświęceniem się i narażeniem życia pospiesznie wynosili akta zagrożone spaleniem się. Kilku policjantów odniosło lekkie poparzenia rąk i głowy podczas akcji ratowniczej, dzięki jednak przytomności i orjentacji, poważniejszych obrażeń ciała nikt nie odniósł.

Przedstawienie amatorskie. W dniu 13 b. m. w sali ochronki na Górze Zamkowej w Będzinie zostanie odegrana przez sekcję sceniczną koła sportowego „Polska odrodzona" sztuka p. t. „Belweder" dramat w 5-ciu aktach Bolesławicza. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Odczyt w Dąbrowie. W nadchodzący wtorek wygłosi w Dąbrowie odczyt sekretarz naszej redakcji p. Jan Walewski na temat: „Obowiązki niespełnione w dobie odrodzenia ojczyzny".

Porywająca wymowa prelegenta i aktualny temat poruszony przez niego ściągną zapewne tłumy publiczności.

O ujawnianie cen. Spadek cen na różnego rodzaju towary daje niektórym z kupców okazję do nowych nadużyć.

Mianowicie wywieszają oni kartki z napisem, iż ceny zniżono o 20 lub 30 proc., niepodając cen pierwotnych i licząc na łatwowierność kupujących.

Wprawdzie urząd walki z lichwą ogłosił niedawno, iż bezwzględnie na wszystkich towarach winny być uwidocznione ceny, cóż kiedy niema kto zająć się tym, aby rozporządzenie to było ściśle wykonywane.

Z teatru.

Dziś teatr czynny dwukrotnie: po poł. „Gri-Gri"; wieczorem zabawny „Baron Kimmel". Jedna i druga operetka wyposażone są w specjalne tańce, układu Bochenkiewicza.

W poniedziałek koncert na „Łękawę".

We wtorek po raz ostatni „Chrześniak wojenny".

„Gri-Gri w Będzinie grana będzie jutro w teatrze „Corso" z p. Bonecką w roli tytułowej oraz w rolach głównych Kossakowską, Gorecką, Zamorską, Winklerem, Puchniewskim, Nawrockim i innymi oraz Józefowiczem, który znakomicie wyreżyserował tę egzotyczną operetkę

TELEGRAMY.

Sprawa Wileńszczyzny.

Warszawa, 12 listopada.

(Przez telef.)

Na posiedzeniu odbytym w nocy z 11 na 12 b. m. rada ministrów postanowiła w sprawie Wileńszczyzny zsolidaryzować się ze stanowiskiem naczelnika państwa i zakomunikować o tem rządowi.

W wyniku tego dzisiaj o godzinie 10 rano rozpoczęły się obrady przedstawicieli klubu w gabinecie marszałka. Na narady te przybyli premjer Ponikowski, ministrowie Skirmunt, Michalski, Downarowicz i Darowski. Premjer przedstawił zgromadzonym przebieg konfliktu Min. Skirmunt oświetlił stronę dyplomatyczną zatargu. Min. Michalski wskazał jak odbił się ten kryzys na sytuacji finansowej państwa.

Premjer Ponikowski przedstawił następnie projekt rządowy rozwiązania sprawy Wileńszczyzny. Projekt ten brzmi:

1. Sejm zgadza się na dokonanie wyborów do zgromadzenia delegatów ziem wileńskiej na terytorjum powiatów bracławskiego i lidzkiego;

2. wybory do zgromadzenia delegatów ziemi wileńskiej zarządza gen. Zeligowski. wykonywa je istniejąca w poszczególnych powiatach władza administracyjna;

3) Sejm uchwali statut autonomiczny dla ziemi wileńskiej i przedstawi tę uchwałę zgromadzeniu delegatów ziemi wileńskiej jako swoją propozycję, zgromadzenie delegatów ziemi wileńskiej będzie miało do rozstrzygnięcia tylko jedną sprawę: czy chce przyłączenia tej ziemi do Polski, czy nie.

Po odczytaniu tego projektu przemawiali przedstawiciele klubów. Za projektem oświadczyli się: P. P. S. Wyzwolenie, P. S. L. lewica i P. S. L., N. P. R. i K. P. K., Z. L. N., N. Z. L., N. G. stron. lud. i nar.-chrześc. partja robotnicza. Dalsze obrady odłożono do godz. 9 wieczór. Na wieczorne posiedzenie przedstawicieli klubów ma przybyć osobiście naczelnik państwa.

Ustąpienie Loyd Georga.

Londyn, 12, listopada.

(Telegr. wł.).

W związku z niepowodzeniem konferencji angielsko irlandzkiej rozeszła się dzisiaj w Londynie pogłoska o dymisji Lloyd Georga. Utworzeniem nowego gabinetu ma się zająć Bonar Lawe lub Clynes.

Rozstrzelanie podporucznika Wereszczyńskiego.

Warszawa, 12 listopada.

(Przez telef.)

Dzisiaj o godz. 8 min. 15 rano na stokach cytadeli wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie na ppor. Wereszczyńskiego, który zdefraudował 20 miljonów mk. Wereszczyński przyjął wiadomość o egzekucji spokojnie i prosił o widzenie się z żoną. Życzeniu temu nieuczyniono zadość, ponieważ pomiędzy zatwierdzeniem wyroku a jego wykonaniem było tylko 2 g. czasu. Przed rozstrzelaniem W. zwrócił się do prokuratora i oświadczył, że gdyby mu pozwolono porozumieć się z obrońcą wskazałby, gdzie są ukryte pieniądze. Prokurator uważając to za wybieg, odpowiedział: I tak to panu nic nie pomoże. W. wręczył księdzu list do żony, poczym rozległa się salwa.

Ciągnienie miljonówki.

Warszawa, 12 listopada.

(Przez telef.).

W dniu dzisiejszym wyszła z koła główna wygrana

№ 3266003.

Posiadacz miljonówki niewiadomy.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 4040
Funty szterlingi — 15.500.
Franki — 260.
Marki niem. — 14¼

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

Stanisław Winiarski i S-ka

Sosnowiec, ul. Kołłątaja 3, I p

Posiada na składzie:

Smołę do smarowania dachów prima, oraz smołę do celów technicznych, gwoździe fornierskie, klej stolarski, kredę szlamowaną, papę, szufle do węgla, rydle ze stylami i bez styli, polskie okucia do drzwi i okien, taczki oraz kwas solny. 9—1

Baczność! Baczność!

Długoletnia fabryka kapeluszy znanej firmy **„M. Bergman"** przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przefasonowuje i farbuje damskie, męskie i dziecinne kapelusze.

Zawiadamiam wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50,000 mk. jeżeli wykażą, że wyrabiają kapelusze na maszynach tak. zw. „Ilustrier" i maszynie do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j. pół plusz: Ostrzegam Sz. Klijentelę, iż niektórzy z reklamujących się „fachowców" byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukończyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać i psuć towaru, lecz udać się wprost do firmy

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 15 — w podwórzu. —

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górn. przy ul. Sobieskiego 7.

— Dla modystek specjalny rabat —

Pokost, Siederosten kwas solny, gwoździe fornierskie, taczki żelazne z drewnianą rączką i t. p.

DOM HANDLOWY

Stanisław Winiarski i S-ka.

Siano prasowe

w dobrym gatunku na paszę dla koni dostarcza w ładunkach wagonowych i w mniejszych ilościach ze składu

DOM HANDLOWY

K. Peucker, Inż. E. Wagner i S-ka

1-10 w Sosnowcu ul. Piłsudskiego Nr. 25.

Niniejszym podaję do wiadomości publicznej, że na

Wyższych kursach Handlowo-Buchalteryjnych

OTYLJI WOLSKIEJ w Sosnowcu

z dniem 1 listopada r.b. rozpoczną się poza przedmiotami wykładanymi a mianowicie: buchalterją handlową, korespondencją, stenografją, kaligrafją, rondem. arytmetyką, geografją, prawem, towaroznawstwem, pisaniem na maszynach, francuskim, niemieckim i angielskim,

Specjalne wykłady buchalterji rolniczej.

Zapisy przyjmuje Zarząd Kursów w Sosnowcu-Konstantynów, ul. Kamienna Nr. 5. Codziennie od godz. 10—11 i po południu od 6—7.

WOLSKA.

Motory elektryczne

na prąd zmienny i stały

od 0,5 do 30 K. M.

sprzedaje „ROTOR"

WARSZAWA, WOLSKA 3.

Magazyn okryć damskich i bławatnych

W. GRAJCARA

W SOSNOWCU

Modrzejowska 15 róg Targowej

Poleca w wielkim wyborze świeże jesienne i zimowe okrycia damskie i dziecinne począwszy od

9.500 mk.

podług ostatnich fasonów.

Wielki wybór pluszowych palt.

Przed nabyciem okrycia proszę obejrzeć w naszej firmie i dowiedzieć się cen co jednak nie obowiązuje do kupna

Przed nabyciem okrycia proszę obejrzeć w naszej firmie i dowiedzieć się cen co jednak nie obowiązuje do kupna

Dział towarów bławatnych.

Ceny niespodziewanie zniżone.

WAGON

grochu okrągłego

do sprzedania

po cenach zniżonych.

Sprzedaż częściowa na worki.

Alfons Banasik, Dąbrowa, ul. Dąbrowska 22. 1-1

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
Wydział Weterynarji Nr. 28542-IV-1116.

Przepisy co do rzezi, przewozu i oględzin mięsa.

Punkt 2. Bydło rzezalne ma być wyłącznie rzezane na rzezniach komunalnych, przyczem każda tusza mięsa ma być opatrzona odpowiednim stemplem

Punkt 3. Mięso w całych tuszach i ćwierciach, przewiezione z jednej miejscowości do drugiej, ostemplowane stosownie do Punktu 2 podlega powtórnym oględzinom sanitarno-weterynaryjnym.

Osoby, niestosujące się do powyższych przepisów, podlegają karom administracyjnym.

Powołując się na powyższe przepisy M. S. W., podaje do wiadomości osób interesowanych:

1 o. do Sosnowca włączone są miejscowości: Milowice, Modrzejów, Środula, Konstantynów, Radocha, Pogoń, Wygwizdów i Sielce, wobec czego na te miejscowości rozciągają się przepisy o biciu bydła jedynie w rzeźni miejskiej w Sosnowcu.

2 o. w celu zwalczania potajemnego uboju oraz sprzedaży w Sosnowcu mięsa przywozowego bez powtórnych oględzin, temu, kto doniesie o zabiciu bydlęcia lub nierogacizny w domu u pp. rzeźników lub sklepikarzy płacę:

od konia bydlęcia lub wieprzka 5000 mk.
od cielęcia . . . . 500 mk.

Za doniesienie mi o sprzedaży mięsa przywozowego bez przedstawienia do powtórnych oględzin (w myśl Punktu 3, przepisów ministerjalnych) płacę:

od bydlęcia lub wieprzka 3000 mk.
od cielęcia . . . . 500 mk.

UWAGA! U prywatnych osób

od cielęcia lub wieprzka 200 mk.
od cielęcia . . . . 50 mk.

Dzierżawca rzeźni miejskiej w Sosnowcu

J. CWAJGENHAFT.

NOWY SKLEP

W wielkim wyborze

Okrycia damskie zimowe od 8000 marek

jak również

dziecinne

po bardzo tanich cenach.

Przyjdźcie przekonajcie się!

Towary bławatne i firanki

po nadzwyczaj niskich cenach.

Przyjdźcie przekonajcie się!

Przyjdźcie przekonajcie się!

Przyjdźcie przekonajcie się!

FRIM i SZARF

Modrzejowska 18.

Stowarzyszenie Techników w Sosnowcu

W niedzielę dnia 13 b.m. o godzinie 4-ej po południu w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Czystej № 9, odbędzie się NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE Członków Stowarzyszenia.

Porządek obrad: 1) Odczytanie protokółu ostatniego Ogólnego Zebrania. 2) Zmiana regulaminu. 3) Wnioski

Marmoladę

z jabłek na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach tylko hurtownie dostarcza

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE A. S.

w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 1. Oddział spożywczy. 1-5

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kamasznik B. Skóra Targowa 4 przyjmuje wszelkie roboty w zakres kamasznictwa wchodzące, ze skóry własnej powierzonej. Wykończenie solidne. ceny zniżone. 2-4

Poszukiwany jest w Sosnowcu mniejszy pokój przy rodzinie możliwie z odzielnem wejściem na kancelarję dla Stowarz. Wł. Zakładów Restauracyjnych oferty nadsyłać ul. Konstantynowska 14 Restauracja p. Południkiewicza. 2-3

Mania Koperwas zgubiła paszport niemiecki wydany w Sosnowcu 2-3

Do sprzedania palto karakułowe, opasy na futro, mandolina amatorska drogocenna i biżuterja. Wiadomość księgarnia Kornfelda Starososnowiecka. 2-3

Borowiecki Juljan zgubił portfel oraz dokumenty osobiste swój i żony Nr. 6100 i 6101 i świadectwo maszynisty. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma, a dokumenty zwróci do „Iskry" w Dąbrowie za nagrodą 1000 mk. 1-2

Fuzja nowa zaraz do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa.

Pastewne

buraki i marchew bardzo tanio poleca „Magazyn Merkury" Będzin, między Nowym Staro Będzinem. 1-3

Sekretarka ze znajomością buchalterji potrzebna do Gimnazjum żeńskiego w Dąbrowie. Wynagrodzenie dobre. 1-2

Do sprzedania dwie strzelby myśliwskie pierwszorzędnych fabryk prawie zupełnie nowe. Wiadomość Dąbrowa magazyn broni p. Schabowskiego obok poczty. 1-1

Sklep kolonjalny w najlepszym punkcie Dąbrowy z solidnem urządzeniem, towarem, koncesjami mieszkaniem sprzedam poważnemu reflektantowi. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Futro piżmowce z karakułowym kołnierzem w dobrym stanie 75 tysięcy Mk. sprzedam oraz obrazy olejne i skórki białe. Kołłątaja 17 m, 2.

Pawłowi Waszczakowi skradziono legitymację wydaną przez gm. Komorowice powiat Biała, 24 tysiące i inne dokumenty. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa lub Fabryczna 31. 1-1

Fortepian w dobrym stanie za 250.000 Mk. sprzedam Sosnowiec, Dęblińska 11. stróż wskaże. 1-1

Para łóżek nowych do sprzedania. Wiadomość ul. Szczodra Nr. 5 róg Wiejskiej Kleczkowski. 1-1

Sprzedaje my skrzypce, futra, błam futrzany, fraki, plusz na palto. Jesionki, palto i skórki na kołnierze. Sosnowiec ul 3-go Maja 10 Molicki. 1-1

Fortepian zupełnie nowy sprzedam. Dąbrowa bufet III-ej klasy, 1-2

Sprzedam urządzenie restauracyjne z mieszkaniem. Wiadomość Warszawska 14 Gałecki. 1-3

Pracownia kuśnierska M. Rozental, Sosnowiec, Modrzejowska 8 dawniej 12 wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe. kołnierze i mufki oraz reparacje i przeróbki uskutecznia się szybko i starannie po cenach przystępnych. 1-3

Władysław Kuczyński zgubił paszport wydany przez gm. Zagórze i kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 1-3

Kto chce mieć ze starego nowy kapelusz, niech przyniesie na ul. Niemiecką Nr. 10 w Sosnowcu gdzie przefasonowuję męskie, damskie kapelusze. 1.1

Sklep spożywczy z towarem i urządzeniem wraz z lokalem zaraz do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Aron Frydman zgubił kwit na sumę 2.250 Mk. ze Stowaazyszenia Lokatorów Nr. kwitu 1119. 1.1

Zdolna podręczna do krawieczyzny potrzebna. Czysta Nr. 9 Angele. 1:1

Sklep okazyjnie do sprzedania z towarem lub bez. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-2

Osoba inteligentna potrzebna do zarządu Gospodą Żołnierską, zgłaszać się do Gorpody ul. Cerkiewna między 12—1 1-2

Dnia 9-go listopada zgubiono portret Piłsudskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do składu W-go Czewskiego. 1.1

Dom 2-ch piętrowy w dobrym stanie w Czeladzi do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Urzędnik kawaler poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadomość Kruczyński Baon Warszawski. 4-4

Do sprzedania w Częstochowie domy od jednego miljona do 40 miljonów, restauracje, cukiernie, sklepy i gospodarki. Wiadomość Częstochowa, II-ga Aleja 36 Kowacki. 4-6

Poszukuję posady do cukierni lub sklepu kolonjalnego wykazując się dobrem świadectwem Helena Domagalska ul. Potockiego 11 m. 5 w Będzinie

Weterynarz

posiadający 12 lat praktyki, także świadectwa poszukuje posady. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Kokotka Będzin. 1 1

Okazyjnie do sprzedania bryka nowa (resorka), wóz lekki (półkoszki) wraz z koniem 3-ch letnim i uprzężą, oraz rower męski nowy, firmy Pładek. Wiadomość ul. Konstantynowska Nr. 14 w restauracji. 3-3

Do wynajęcia

samochód ciężarowy na większe i mniejsze tury ul. Konstantynowska Nr. 20. A. Rowiński. 3 4

Ospa (otręby) do sprzedania przy ul Nowokościelnej dom Aniołka vis a vis Lasku. 3-3

Sprzedam kawiarnię z urządzeniem i koncesją. Wiadomość, Nowopogońska Nr. 24. 3-5

Józef Szwajcer Będzin zgubił paszport zagraniczny z wizą niemiecką wydany przez Starostwo Będzińskie w sierpniu 1921 r. 2-3

Jabłka — Miód

świeży transport jabłka 1 pud a 1600 1400, miód funt a 600 mk. Sosnowiec Hallera 39 obok cerkwi starej. 3.3

Poszukuje kupna realności: domek pożądany mały niekoniecznie w dobrym stanie, możliwie z ogródkiem. Oferty nadsyłać z opisem szczegółów i ceną do Adm. „Iskra" Sosnowiec pod „Domek" 3-3

Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin